

Sygn. akt I C 1304/10

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014r

Sąd Okręgowy w Siedlcach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

**Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch**

Protokolant st. sek. sąd. Joanna Makać

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014r w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie

I. zasądza od pozwanego (...), z siedzibą w W. na rzecz powoda J. B. kwotę **94.800** (dziewięćdziesiąt cztery tysiące osiemset) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami:

- od kwoty 76.000 (siedemdziesiąt sześć tysięcy) złotych od dnia 17 września 2013r do dnia 9 października 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 10 października 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

- od kwoty 18.800 (osiemnaście tysięcy osiemset) złotych od dnia 5 lutego 2014r do dnia 9 października 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 10 października 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

II. zasądza od pozwanego (...), z siedzibą w W. na rzecz powoda J. B. kwotę **1.344** (jeden tysiąc trzysta czterdzieści cztery) złotych tytułem odszkodowania wraz z odsetkami od dnia 21 marca 2012r do dnia 9 października 2014r w wysokości 13% w stosunku rocznym i od dnia 10 października 2014r do dnia zapłaty z ustawowymi odsetkami,

III. ustala odpowiedzialność pozwanego (...), z siedzibą w W. wobec powoda J. B. za szkody mogące powstać w przyszłości i będące skutkiem wypadku, któremu powód uległ w dniu 5 kwietnia 2009r,

IV. w pozostałej części powództwo oddala,

V. zasądza od pozwanego(...)S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. B. kwotę 2.170,20 (dwa tysiące sto siedemdziesiąt złotych i dwadzieścia groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

VI. nakazuje pobrać od pozwanego (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach kwotę 2.199 (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych tytułem części wynagrodzenia biegłych, pokrytego tymczasowo z sum Skarbu Państwa oraz kwotę 4.804 (cztery tysiące osiemset cztery) złote tytułem części opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa, od uiszczenia której powód był zwolniony.

**Sygn. akt I C 1304/10**

## UZASADNIENIE

W dniu 15 grudnia 2010r wpłynął do Sądu Okręgowego w Siedlcach pozew J. B. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., w którym powód wniósł o:

- zasądzenie kwoty 76.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem z dnia 5 kwietnia 2009r, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2009r do dnia zapłaty,
- zasądzenie kwoty 4.084 zł tytułem odszkodowania (zwrot kosztów opieki), wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 sierpnia 2009r do dnia zapłaty,
- ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku z dnia 5 kwietnia 2009r, jakie mogą ujawnić się w przyszłości,
- zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podniesiono, że w dniu 5 kwietnia 2009r powód uległ wypadkowi drogowemu. Sprawcą wypadku był T. M., który na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w drzewo. Na skutek odniesionych obrażeń sprawca wypadku zmarł i w związku z tym postępowanie karne prowadzone przez Prokuraturę Rejonową w Węgrowie postanowieniem z dnia 25 czerwca 2009r zostało umorzone. Na skutek wypadku powód J. B. doznał obrażeń ciała w postaci: złamania trzonu kości udowej lewej, urazu głowy z licznymi złamaniami kości twarzoczaszki, stłuczeń oraz krwiaków okularowych, złamania szczęki, złamania kości nosa z przemieszczeniem chrząstek. Powód stwierdził, że odczuwał ogromny ból głowy i nogi. Podniósł, że odniesione obrażenia skutkowały długą hospitalizacją i konieczne było podjęcie wielu zabiegów medycznych, w tym operacyjnych. Zły stan zdrowia skutkowało dodatkowo pogorszeniem się stanu psychicznego powoda. (...)o (...)zaliczył powoda orzeczeniem z dnia 10 września 2009r do znacznego stopnia niepełnosprawności i wskazał, że wymaga on stałej i długotrwałej opieki osoby trzeciej. Powód stwierdził, że do chwili obecnej nie odzyskał pełnej sprawności sprzed wypadku. Zdaniem powoda, ogromny ból, liczne operacje, zabiegi na szczękę, uzasadniają zasądzenie na jego rzecz kwoty 76.000 zł tytułem zadośćuczynienia. W zakresie dochodzonego odszkodowania powód stwierdził, że w czasie pobytu w szpitalach w S. i w W., a także po opuszczeniu placówek medycznych, matka świadczyła na jego rzecz pomoc w wymiarze czterech godzin dziennie. W okresie pobytu w szpitalach było to łącznie 60 godzin, zaś po powrocie do domu – łącznie 672 godziny. Wartość jednej godziny odpowiada natomiast minimalnemu miesięcznemu wynagrodzeniu w 2009r, tj. 5,96 zł za jedną godzinę. Kwota ta przemnożona przez 732 godziny daje łącznie kwotę 4.364 zł, którą należy pomniejszyć o 280 zł wypłaconą dotychczas przez pozwanego tytułem zwrotu kosztów opieki. Powód stwierdził, że zgłosił swoje roszczenia pozwanemu, który przyznał mu teoretyczną kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 1.400 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, ale kwoty te zostały pomniejszone o przyjęte przez pozwanego 80-cio procentowe przyczynienie się powoda do powstania i rozmiarów szkody. Roszczenie zostało zgłoszone w dniu 14 lipca 2009r, a więc po upływie 30 dni, tj. od dnia 14 sierpnia 2009r należą się powodowi odsetki ustawowe.

W dniu 2 lutego 2011r wpłynęła do akt sprawy odpowiedź na pozew pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W.. Pozwany nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwany przyznał swoją odpowiedzialność gwarancyjną, ale stwierdził, że powód wsiadł do samochodu z nietrzeźwym kierowcą, o czym wiedział, a tym samym godził się z ewentualnymi negatywnymi następstwami swojego postępowania. Zdaniem pełnomocnika pozwanego, charakter odniesionych przez powoda obrażeń wskazuje, że w chwili wypadku nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa. Pełnomocnik pozwanego stwierdził, że mając na uwadze naganne postępowanie powoda, pozwany uznał, że stosowną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 4.000 zł. Podniósł również, że opiekę nad powodem sprawowali najbliżsi, co skutkuje uznaniem, że powód nie poniósł żadnej szkody majątkowej, a tym samym nie należy mu się zwrot kosztów opieki (k. 73-75).

Na rozprawie w dniu 28 kwietnia 2011r pełnomocnik powoda złożył do akt sprawy pismo procesowe, w którym zmodyfikował żądanie w części dotyczącej zasądzenia ustawowych odsetek od dochodzonych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania (k. 101-102).

W dniu 18 marca 2013r wpłynęło do akt sprawy pismo procesowe pełnomocnika powoda, w którym rozszerzone zostało powództwo. Wniesiono w nim o zasądzenie od pozwanego kwoty 1.000 zł miesięcznie tytułem renty w związku z utratą zdolności do pracy oraz zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość, płatnej do dnia 10-go każdego miesiąca poczynając od dnia 10 marca 2011r, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat oraz kwoty 8.000 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 1 lipca 2012r do 9 marca 2013r, w związku z utratą zdolności do pracy i zmniejszeniem się widoków powodzenia na przyszłość, wraz z ustawowymi odsetkami poczynawszy od dnia następującego po upływie 30 dni od doręczenia niniejszego pisma pozwanemu do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie wszystkie żądania zostały podtrzymane w dotychczasowej formie. Pełnomocnik powoda stwierdził, że wszystkie żądane kwoty uwzględniają przyczynienie się powoda do skutków wypadku (k. 242-244).

W trakcie postępowania ustalono, że następcą prawnym (...) S.A. z siedzibą w W. jest (...). z siedzibą w W..

Na rozprawie w dniu 28 stycznia 2014r pełnomocnik powoda złożył do akt sprawy pismo procesowe, w którym rozszerzył powództwo w zakresie zadośćuczynienia i wniósł o zasądzenie na rzecz powoda z tego tytułu kwoty 96.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 36.000 zł od dnia 8 sierpnia 2009r do dnia 18 lutego 2010r, od kwoty 34.800 zł od dnia 19 lutego 2010r do dnia 14 grudnia 2010r, od kwoty 76.000 zł od dnia 15 grudnia 2010r do dnia 18 listopada 2013r i od kwoty 100.000 zł od dnia 18 listopada 2013r do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie wszystkie żądania zostały podtrzymane (k. 341-342).

W dniu 30 czerwca 2014r wpłynęło do akt sprawy pismo procesowe pełnomocnika powoda, w którym sprostował omyłkę w piśmie z dnia 18 listopada 2013r. Stwierdził, że powód dochodzi renty w kwocie 1.000 zł miesięcznie z tytułu utraty zdolności do pracy i pogorszenia się widoków na przyszłość, ale płatnej poczynając od dnia 10 marca 2013r, a nie jak omyłkowo wskazano – od dnia 10 marca 2011r. Z kolei skapitalizowana renta w kwocie 8.000 zł dochodzona jest za okres od 1 lipca 2012r do dnia 9 marca 2013r. Pełnomocnik stwierdził, że na kwotę dochodzonej renty składa się kwota 900 zł tytułem renty wyrównującej utratę dochodów oraz kwota 100 zł tytułem zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość. Podniesiono dodatkowo, że ustalając dochodzone kwoty wzięto pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, bez odwoływania się do procentowego określania stopnia przyczynienia, ani określania kwoty „bazowej”, która stała się podstawą wyliczenia dochodzonych kwot (k. 369-370).

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

W dniu 5 kwietnia 2009r w miejscowości K., w godzinach wieczornych, R. D. spotkał się z T. M.. Mężczyźni spotkali się przy barze, spożywali alkohol, każdy z nich wypił kilka piw. Po godzinie 22-giej przyjechał samochodem powód J. B.. Samochód stanowił własność matki powoda – S. B.. On również pił piwo. Po zamknięciu baru mężczyźni postanowili pojechać po piwo na stację paliw do miejscowości J.. J. B. odmówił kierowania pojazdem, ponieważ, jak stwierdził, spożywał alkohol. Na prowadzenie samochodu zdecydował się T. M.. Po zakupieniu piwa, ponownie przyjechali do miejscowości K.. Tam znowu pili alkohol. T. M. pił piwo razem z powodem J. B.. Po jakimś czasie wszyscy postanowili pojechać do miejscowości P.. Za kierownicą usiadł T. M., z przodu na siedzeniu pasażera J. B., a z tyłu siedzieli R. D. i G. O.. J. B. był świadomy, że kierujący T. M. spożywał alkohol.

Na trasie K.-C. kierujący pojazdem T. M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując pojazdem w stanie nietrzeźwości nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków drogowych i na łuku drogi zjechał na lewe pobocze, a następnie wjechał do rowu i uderzył w drzewo. W wyniku odniesionych obrażeń kierujący pojazdem T. M. poniósł śmierć na miejscu.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2009r Komenda Powiatowa Policji w W. umorzyła dochodzenie w sprawie zaistniałego wypadku drogowego – wobec śmierci sprawcy czynu. Powyższe postanowienie zostało zatwierdzone przez Prokuraturę Rejonową w Węgrowie w dniu 30 czerwca 2009r.

Brak było w sprawie dowodów na to, aby w chwili wypadku powód J. B. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W wyniku wypadku powód J. B. doznał następujących obrażeń:

- złamania kości nosa i niewielkiego skrzywienia grzbietu nosa. Po wypadku powód odczuwał dolegliwości bólowe z powodu przebytego urazu twarzoczaszki, wylewów i obrzęków. Drożność nosa nie została upośledzona. W dniach od 15 do 20 kwietnia 2009r powód przebywał w Klinice (...) w W.. Istniejące schorzenie spowodowało trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości **5%**,

- złamania trzonu lewej kości udowej. W okresie od 5 do 15 kwietnia 2009r powód leczony był na oddziale urazowo-ortopedycznym szpitala w S.. W dniu 8 kwietnia i 10 kwietnia 2009r powód przeszedł dwa zabiegi operacyjne, zespolenie gwoździem śródspikowym ryglowanym z przeszczepami kości gąbczastej. W dniach od 13 do 15 lipca 2009r powód ponownie był leczony w szpitalu w S., gdzie wykonano dynamizację zespolenia i usunięto śrubę ryglującą. W dniach od 11 do 31 sierpnia 2009r powód leczony był w (...)w R. na (...). Proces leczenia i rehabilitacji z powodu schorzeń narządu ruchu trwał od dnia wypadku do 31 sierpnia 2011r, tj. do dnia usunięcia zespolenia lewej kości udowej. Przebyte obrażenia ortopedyczne skutkują trwałym uszczerbkiem na zdrowiu na poziomie **15%**. Po przebytych obrażeniach pozostały następstwa w postaci: blizny pooperacyjnej po stronie bocznej uda lewego, wyszczuplenie uda lewego o około 1 cm, wydłużenie lewej kończyny dolnej o około 1 cm, ograniczenie ruchów rotacyjnych lewego stawu biodrowego, ograniczenie ruchomości lewego kolana – deficyt zgięcia 20 stopni. W okresie pierwszych 4-6 tygodni od wypadku powód odczuwał dolegliwości o znacznym nasileniu. Po tym okresie do 9 miesięcy nasilenia cierpień były mierne. Obecnie nie można wykluczyć rozwoju wcześniej niż fizjologicznie zmian zwyrodnieniowych lewego stawu biodrowego i kolanowego,

- wieloodłamowego złamania szczęki. Leczenie szczęki zostało zakończone. Z powodu złamania szczęki powód był leczony w okresie od 15 do 20 kwietnia 2009r w W.. Zastosowano leczenie zachowawczo-ortopedyczne w postaci wyciągu międzyszczękowego oraz fundy bródowej. Leczenia następstw złamania kości nosa powód do chwili obecnej nie podjął. Przez około 1,5 miesiąca powód mógł odczuwać intensywne dolegliwości bólowe. W przyszłości nie powinny pojawić się następstwa doznanego urazu czaszki twarzowej. Trwały uszczerbek na zdrowiu z powodu wieloodłamowego złamania szczęki wynosi **5%**,

- skutkiem wypadku jest również zespół psychoorganiczny, który jest tożsamy z rozpoznaniem organicznych zaburzeń osobowości i zachowania. Powód wymaga obecnie leczenia psychiatrycznego i neurologicznego. Spowodowało to trwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie **50%**. Od dnia 14 grudnia 2009r powód znajduje się pod opieką (...) w W.. Stwierdzone u powoda uszkodzenia oraz ich następstwa mogą mieć charakter postępujący i skutkować w przyszłości pogłębieniem aktualnie występujących u powoda zaburzeń.

Powód J. B. w okresie pobytu w szpitalu miał zabezpieczone potrzeby przez personel szpitala. Po powrocie do domu do dnia 10 sierpnia 2009r, tj. do momentu rozpoczęcia rehabilitacji powód wymagał pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności związanych z gospodarstwem domowym, zakupami, przygotowywaniem posiłków, sprzątaniem, praniem – do 4-6 godzin dziennie. Po tym okresie powód nie wymagał pomocy osób trzecich. W związku z obrażeniami twarzoczaszki i nosa powód nie wymagał pomocy osób trzecich.

Orzeczeniem z dnia 10 września 2009r powód został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności. W orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS z dnia 9 listopada 2009r, 29 grudnia 2010r i z dnia 16 stycznia 2013r stwierdzono, że powód jest całkowicie niezdolny do pracy. W orzeczeniu z dnia 16 stycznia 2013r ustalono, że całkowita niezdolność do pracy trwa do dnia 31 stycznia 2015r. Orzeczeniami z dnia 27 maja 2010r i 19 lipca 2012r zaliczono powoda do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności.

W dacie wypadku powód J. B. był uczniem(...)w W. o kierunku mechanika samochodowego. W okresie wakacyjnym, wolnym od nauki szkolnej, powód pomagał swemu bratu, który prowadził warsztat samochodowy. Dorabiał wówczas u brata kilkaset złotych miesięcznie.

Skutki odniesionych obrażeń narządów ruchu nie rokują u powoda odzyskania pełnej sprawności fizycznej. W przyszłości powód będzie mógł wykonywać proste prace nie wymagające wysokiej sprawności fizycznej i psychofizycznej. Wyuczonego zawodu mechanika samochodowego powód nie będzie w stanie wykonywać. Ograniczona zdolność zatrudnienia jest wynikiem obrażeń, których powód doznał w wypadku. Obecnie powód jest osobą niezdolną do pracy. Z uwagi na rozpoznany u niego zespół psychoorganiczny istnieją u powoda przeciwwskazania do pracy na stanowisku mechanika samochodowego.

Na podstawie orzeczenia lekarza orzecznika z dnia 9 listopada 2009r, w którym stwierdzono całkowitą niezdolność do pracy, powód pobiera należności z tytułu renty socjalnej. W okresie od 1 września 2009r do 28 lutego 2010r powód pobierał rentę w kwocie 504,04 zł netto miesięcznie, w okresie od 1 marca 2010r do 28 lutego 2011r – 525,88 zł netto miesięcznie, od 1 marca 2011r do 29 lutego 2012r – 540,62 zł netto miesięcznie, od 1 marca 2012r do 28 lutego 2013r – 597,23 zł netto miesięcznie, od 1 marca 2013r do 28 lutego 2014r – 610,33 zł netto miesięcznie i od 1 marca 2014r do 28 lutego 2015r – 619,50 zł netto miesięcznie.

W piśmie z dnia 1 lipca 2009r (data wpływu do (...) S.A. w dniu 8 lipca 2009r) powód zgłosił roszczenia: przyznania kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 2.840 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Powód złożył oświadczenie, że w chwili wypadku był zapięty w pasy bezpieczeństwa. W toku postępowania likwidacyjnego wywołana została opinia lekarska, w której ustalono, że powód doznał 25% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Decyzją z dnia 26 sierpnia 2009r ubezpieczyciel ustalił wysokość zadośćuczynienia na poziomie 20.000 zł oraz odszkodowanie z tytułu kosztów opieki na poziomie 1.400 zł. Ubezpieczyciel przyjął przyczynienie się powoda do rozmiarów szkody na poziomie 80% (brak zapiętych pasów bezpieczeństwa i jazda z pijanym kierowcą) i wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 4.000 zł i tytułem odszkodowania (koszty opieki) kwotę 280 zł. Decyzją z dnia 19 lutego 2010r przyznano powodowi dodatkową kwotę 1.200 zł tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia. Wynikało to z ostatecznego ustalenia, że zadośćuczynienie winno wynosić 26.000 zł, co po potrąceniu z tytułu 80% przyczynienia dało kwotę 5.200 zł. Biorąc pod uwagę, że wcześniej wypłacona została kwota 4.000 zł, przyznano dodatkową kwotę 1.200 zł. Przyczynienie z tytułu niezapięcia pasów bezpieczeństwa, ubezpieczyciel uzasadnił wyłącznie „charakterem odniesionych w wypadku obrażeń”.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów: dokumentacji medycznej (k. 14-52, 213-214v, 247-251v), orzeczeń o stopniu niepełnosprawności (k. 53, 88, 210-210v), orzeczeń lekarza orzecznika ZUS (K. 54, 211, 212, 245), postanowienia o umorzeniu dochodzenia z dnia 25 czerwca 2009r (k. 55-55v), zeznań świadków S. B. (k. 95-95v) i P. B. (k. 95v), dowodów zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym i szczegółowo opisanych w postanowieniu z dnia 13 maja 2011r (k. 107), zeznań świadka R. D. (k. 117v-118v), opinii biegłej B. I. (k. 128-129), opinii biegłego Z. K. (1) (k. 146-149, 185-187), opinii biegłego T. T. (k. 167-168), opinii biegłej A. S. (k. 221-222, 264-265), opinii biegłych M. A. i G. S. (k. 307-310), częściowych zeznań powoda J. B. zarejestrowanych na rozprawie w dniu 31 marca 2014r, informacji ZUS z dnia 14 kwietnia 2014r (k. 360), dokumentacji zgromadzonej w postępowaniu szkodowym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Źródłem żądań powoda J. B., będących przedmiotem rozpoznania Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, jest szkoda, jakiej doznał na skutek wypadku samochodowego spowodowanego przez T. M. w dniu 5 kwietnia 2009r. Przedmiot rozważań Sądu było ustalenie rozmiarów doznanej przez powoda szkody.

W myśl art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r – o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, „z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest

śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia”. Artykuł 35 stanowi natomiast, iż „ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu”.

Materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Komendę Powiatową Policji w W., nie pozostawiał wątpliwości, że sprawcą wypadku drogowego, do którego doszło w dniu 5 kwietnia 2009r – był kierujący samochodem osobowy marki B. o nr rej. (...) T. M., który prowadził pojazd będąc w stanie nietrzeźwości, nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i na łuku drogi zjechał na lewe pobocze, a następnie wjechał do rowu i uderzył w drzewo. Jak podniesiono w ustalonym powyżej stanie faktycznym, sprawca wypadku T. M. poniósł śmierć na miejscu i dlatego też postępowanie przygotowawcze zostało umorzone.

Zatem nie ulega wątpliwości, że co do zasady ciąży na pozwanym (...). z siedzibą w W., jako następcy prawnemu (...) siedzibą w W., obowiązek odszkodowawczy, ponieważ właściciel pojazdu marki B. o nr rej. (...) – S. B. – zawarła z (...). z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia w zakresie oc i wypadek miał miejsce w okresie odpowiedzialności. Ochrona ubezpieczeniowa trwała w okresie od 9 lipca 2009r do 8 lipca 2009r. Dowodem zawarcia umowy była polisa o serii i numerze (...).

Pojęcie szkody nie zostało zdefiniowane w ustawie. Najogólniej stwierdza się, iż pojęcie to obejmuje uszczerbek w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swojej woli. Uszczerbek może mieć charakter majątkowy bądź niemajątkowy. Ze względu na przedmiot uszczerbku rozróżnia się szkodę na mieniu i szkodę na osobie. W doktrynie podkreśla się, iż podział na szkodę na mieniu i na osobie nie pokrywa się z podziałem na szkodę majątkową i niemajątkową. Podczas gdy szkoda na mieniu ma zawsze charakter majątkowy, to szkoda na osobie może przybrać postać uszczerbku zarówno majątkowego (np. koszty leczenia), jak i niemajątkowego (np. ból, cierpienia psychiczne, negatywne skutki dla zdrowia). W przypadku majątkowej szkody na osobie środkiem kompensaty jest odszkodowanie. Wysokość świadczenia odszkodowawczego, którego celem jest naprawienie szkody, powinna ściśle odpowiadać wysokości szkody. Natomiast środkiem naprawienia niemajątkowej szkody na osobie, zwanej „krzywdą” jest zadośćuczynienie pieniężne. W doktrynie pojęcie krzywdy definiuje się jako „osobiste cierpienie psychofizyczne poszkodowanego, którego dobra osobiste zostały naruszone”. Problematyka zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego stwarza wiele problemów w praktyce, gdyż uszczerbek na osobie jest bardzo trudny do ustalenia i wymierzenia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego będących wynikiem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, w dużej mierze wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego. I tak, w wyroku z dnia 26 lutego 1962 (IV CR902/61, OSNCP 1963 nr 5, poz.107) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość”. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 19 maja 1998 r. (II CKN 756/97 nie publ.) „treść art. 445 pozostawia – z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej”. Natomiast w wyroku z dnia 1999.06.10 (II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626) Sąd Najwyższy podnosił, iż „przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym”.

Niewątpliwie powód J. B. poniósł szkodę na osobie spowodowaną doznaniem na skutek wypadku bardzo poważnym naruszeniem czynności narządów ciała. Zostały one szczegółowo opisane w ustalonym powyżej stanie faktycznym. Zgodnie z dyspozycją art. 444 par. 1 kc naprawienie takiej szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty, a na podstawie art. 445 par. 1 kc, sąd może przyznać takiemu poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Należy zważyć, iż żądanie powoda o przyznanie mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z naruszeniem czynności narządów ciała, zostało już w części uznane i wypłacone

przez poprzednika prawnego pozwanego, ale jedynie do łącznej kwoty 5.200 zł. Poprzednik prawny pozwanego ustalił ostatecznie należne J. B. zadośćuczynienie na poziomie kwoty 26.000 zł, ale z tytułu przyczynienia dokonał pomniejszenia tej kwoty o 80% i dokonał wypłaty kwoty 5.200 zł. Biorąc pod uwagę rozmiar obrażeń oraz ich skutki, wypłaconą kwotę należy uznać za rażąco niską. Po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa, powód domagał się zasądzenia tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia kwoty 96.000 zł, przy czym nie określił, choć przyznał je co do zasady, wysokości przyczynienia do rozmiarów szkody oraz tzw. „kwoty bazowej”, od której należałoby ustalać wysokość ostatecznie przyznanego zadośćuczynienia. Na poparcie tego żądania powód podał, iż przebyty wypadek spowodował u niego bardzo rozległe obrażenia, które skutkowały długotrwałym leczeniem oraz, że pomimo przebytego leczenia i rehabilitacji, obrażenia mają charakter stały, rokowania na przyszłość są złe i w zasadzie nie ulega wątpliwości, że nie jest możliwy powrót powoda do pełnej sprawności.

Zdaniem Sądu, na rozmiar krzywdy powoda J. B. wskazuje przede wszystkim rozmiar doznanych obrażeń ciała, w szczególności: liczne obrażenia i złamania w obrębie twarzoczaszki (wieloodłamowe złamanie szczęki, złamanie kości nosa, skrzywienie grzbietu nosa, wylewy, obrzęki), złamanie trzonu lewej kości udowej, jak również bardzo poważne następstwa dla zdrowia psychicznego powoda, tj. organiczne zaburzenia osobowości i zachowania będące następstwem przebytego urazu głowy oraz symptomy organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Z dokumentacji medycznej wynika, że powód był kilkakrotnie hospitalizowany i został poddany kilku poważnym zabiegom operacyjnym. Nie ulega przy tym wątpliwości, że cierpienia psychiczne i fizyczne powoda po wypadku były znaczne i szczególnie dotkliwe. Powyższe okoliczności nakazują, aby zadośćuczynienie miało odczuwalny ekonomicznie charakter. Twierdzenia powoda, co do zasady, zostały poparte obiektywnymi dowodami w postaci opinii biegłych sądowych z zakresu: laryngologii, chirurgii szczękowej, ortopedii i rehabilitacji medycznej oraz psychiatrii i psychologii.

Sąd w całości dał wiarę opiniom biegłych: B. I., Z. K. (1), T. T., M. A. i G. S., gdyż są one jasne, rzeczowe i sporządzone przez osoby niewątpliwie dysponujące wymaganymi, specjalistycznymi kwalifikacjami i wieloletnim doświadczeniem zawodowym.

W praktyce spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) i cierpienie psychiczne tj. ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia. Z opinii biegłego Z. K. (1) wynika, że powód poddany został kilku zabiegom operacyjnym związanym ze złamaniem trzonu lewej kości udowej, a proces leczenia rehabilitacji z powodu schorzeń narządu ruchu trwał od dnia wypadku aż do dnia 31 sierpnia 2011r. Przez kilka tygodni powód odczuwał dolegliwości bólowe o znacznym nasileniu. W niniejszej sprawie niebagatelny wpływ na ustalenie ostatecznej wysokości zadośćuczynienia miały właśnie następstwa uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia dla dalszego życia J. B.. Z opinii biegłego Z. K. (2) wynika, że trwałym następstwem urazów jest wyszczuplenie uda i wydłużenie lewej kończyny dolnej, ograniczenie ruchów rotacyjnych lewego stawu biodrowego, ograniczenie ruchomości kolana, konieczność dalszego leczenia rehabilitacyjnego w okresie nasilenia dolegliwości, ryzyko wystąpienia wcześniejszych niż fizjologiczne zmian zwyrodnieniowych lewego stawu biodrowego i kolanowego. Co więcej, odniesione urazy bardzo poważnie odbiły się na zdrowiu psychicznym powoda. Z opinii biegłych psychiatry i psychologa wynika, że J. B. na skutek urazu głowy cierpi na zespół psychoorganiczny, który jest tożsamy z rozpoznaniem organicznych zaburzeń osobowości i zachowania. Ta jednostka chorobowa wymaga leczenia psychiatrycznego i neurologicznego. Uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego może mieć charakter postępujący i skutkować w przyszłości pogłębieniem aktualnie występujących zaburzeń. Z opinii biegłych wynika, że powód nie ma szansy na powrót sprawności fizycznej i psychicznej sprzed daty wypadku. Następstwa przebytych obrażeń są trwałe. U powoda mamy do czynienia łącznie aż z przeszło **70-cio procentowym** trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Powód będzie nadal w przyszłości wymagał leczenia rehabilitacyjnego oraz profilaktyki zmian zwyrodnieniowych lewego stawu kolanowego i biodrowego.

Powyższe okoliczności pozwalają stwierdzić, iż doznana przez powoda krzywda jest bardzo duża, a występujące do dziś następstwa, zwłaszcza natury fizycznej i psychicznej, niewątpliwie są skutkiem wypadku, pozostając z nim w związku przyczynowym. W ocenie Sądu, absolutnie niewygórowaną kwotą zadośćuczynienia i stosowną do wszystkich

okoliczności jest kwota 200.000 zł, która uwzględnia zarówno okres cierpień powoda, ich nasilenie, jak też w szczególności skutki urazów.

Na kwotę ustalonej co do zasady wysokości zadośćuczynienia, niebagatelny wpływ miała również opinia biegłego lekarza medycyny pracy A. S.. Nie sposób było nie uwzględnić tego, jakie następstwa dla zawodowej działalności powoda i jego możliwości podjęcia w przyszłości zatrudnienia, niosą skutki odniesionych w wypadku obrażeń. Biegła kategorycznie stwierdziła, że uszkodzenia narządu ruchu nie rokuje u powoda odzyskania pełnej sprawności fizycznej. Zdaniem biegłej, powód ma szansę na odzyskanie zdolności do zatrudnienia jedynie w 15-20 procentach, a wyuczonego zawodu mechanika samochodowego powód nie będzie mógł wykonywać nigdy. Co więcej, zatrudnienie w przyszłości może być potraktowane jako forma rehabilitacji, ale tylko w wykonywaniu lekkich prac fizycznych. Podsumowując, biegła stwierdziła, że obecnie powód J. B. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy (k. 265).

W doktrynie prawa cywilnego prezentowane jest słuszne stanowisko, że samo przyczynienie poszkodowanego do powstania szkody nie przesądza automatycznie o zmniejszeniu odszkodowania (zadośćuczynienia). Nie ulega wątpliwości, że odstąpienie od zastosowania art. 362 kc winno mieć charakter wyjątkowy, ale wszystko zależy od okoliczności sprawy. Strona powodowa nie kwestionowała okoliczności, że J. B. przyczynił się do rozmiarów odniesionej szkody. Pełnomocnik powoda nie podał wysokości tego przyczynienia, ale zdecydowanie kwestionował ustalenia pozwanego, jakoby przyczynienie to wynosiło aż 80%. Mając na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, Sąd Okręgowy uznał, że nie było podstaw do ustalenia, że w chwili wypadku powód J. B. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa. Nie potwierdzają tego dowody zgromadzone w postępowaniu przygotowawczym, ani w niniejszym procesie. Swoje stanowisko strona pozwana wywodziła jedynie z charakteru odniesionych przez powoda obrażeń. Tego rodzaju okoliczności nie mogą zostać uznane za wystarczające do przypisania powodowi niezapięcia pasów bezpieczeństwa. Kwestie związane z mechanizmem powstawania obrażeń są na tyle skomplikowane, że nie sposób jednoznacznie ich zakwalifikować bez zasięgnięcia wiadomości specjalnych. W tym zakresie pozwany nie wykazał inicjatywy dowodowej, choćby wnioskując o przeprowadzenie dowodu z opinii zakładu medycyny sądowej. Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwany nie podołał obowiązkowi dowodowemu w zakresie ewentualnego wykazania niezapięcia przez powoda pasów bezpieczeństwa. Były jednak wszelkie podstawy do przypisania powodowi J. B. wiedzy, że kierujący pojazdem T. M. znajdował się w chwili wypadku pod wpływem alkoholu. Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda J. B. w tej części, w której zaprzeczał okoliczności wspólnego spożywania alkoholu z T. M.. Zeznający w sprawie w charakterze świadka R. D., który był uczestnikiem przedmiotowego zdarzenia i który przed wypadkiem przebywał z powodem i T. M., kategorycznie zeznał, że powód J. B. słyszał, jak T. M. przyznał fakt spożywania alkoholu. Co więcej, zeznał, że po zakupieniu alkoholu na stacji paliw w miejscowości J., powód pił alkohol razem z T. M.. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom R. D., ponieważ brak jest w sprawie dowodów pozwalających zakwestionować jego prawdomówność. Analiza treści zeznań R. D. pozwala na stwierdzenie, że bardzo dobrze pamiętał on wydarzenia poprzedzające wypadek, jak i okoliczności samego wypadku.

Postępowanie powoda J. B. było zdecydowanie naganne. Miał on wiedzę, że kierujący pojazdem znajduje się pod wpływem alkoholu, co więcej, po przyjeździe z miejscowości J. – spożywał on alkohol z T. M.. Oznacza to, że powód musiał liczyć się z negatywnymi konsekwencjami swojego postępowania, których zdecydowanie mógł uniknąć. Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd ustalił, że przyczynienie się powoda J. B. do rozmiarów szkody należy ocenić na poziomie 50%. Zatem kwota ustalonego zadośćuczynienia na poziomie 200.000 zł winna zostać zmniejszona do kwoty 100.000 zł. Ponieważ w toku postępowania likwidacyjnego powód otrzymał od poprzednika prawnego pozwanego łączną kwotę 5.200 zł, należało na jego rzecz zasądzić tytułem uzupełniającego zadośćuczynienia kwotę **94.800 zł.**

Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r – o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – „w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ustępie 1 (30 dni), okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (...)”. Odsetki od uzupełniającej kwoty zadośćuczynienia (76.000 zł – dochodzonej pierwotnie w pozwie), Sąd zasądził od daty



17 września 2013r, tj. po upływie 14 dni od daty doręczenia pełnomocnikowi pozwanego opinii biegłych lekarza psychiatry M. A. i psychologa G. S., co nastąpiło w dniu 2 września 2013r (k. 324 – potwierdzenie odbioru). Od tamtej chwili, zdaniem Sądu, wszelkie okoliczności dotyczące zakresu odniesionych przez powoda obrażeń i ich skutków były jasne. Była to ostatnia opinia w sprawie, która miała na celu ustalenie, jakiego rodzaju obrażeń doznał powód, jakiego rodzaju leczenie zastosowana w stosunku do niego, jakie są skutki odniesionych obrażeń, ewentualne rokowania na przyszłość i wysokość procentowego uszczerbku na zdrowiu. Zatem od dnia 17 września 2013r pozwany pozostawał w zwłoce z wypłatą dochodzonej w pozwie kwoty zadośćuczynienia (76.000 zł). Jak wynika z akt sprawy, pismo procesowe pełnomocnika powoda zawierające rozszerzenie powództwa w zakresie zadośćuczynienia, zostało nadane na adres pełnomocnika pozwanego w dniu 27 stycznia 2014r (k. 340). Zostało również doręczone pełnomocnikowi pozwanego przez pełnomocnika powoda w dniu 28 stycznia 2014r, co zostało odnotowane w protokole rozprawy z dnia 28 stycznia 2014r (k. 343v). Tak więc już w dniu 28 stycznia 2014r pełnomocnik pozwanego mógł się skutecznie zapoznać ze stanowiskiem powoda dotyczącym kwoty żądanego zadośćuczynienia. Dlatego też od kwoty 18.800 zł, Sąd zasądził odsetki po upływie 7 dni od daty (28 stycznia 2014r) doręczenia pisma procesowego zawierającego ostateczną kwotę dochodzonego zadośćuczynienia.

Sąd uznał także za uzasadnione roszczenie powoda w zakresie żądania zasądzenia na jego rzecz kosztów opieki w wysokości **1.344** zł. Powód przedstawił na tę okoliczność stosowne wyliczenie, w którym określił godzinową stawkę z tytułu opieki na kwotę 5,96 zł. Sąd uznał, że nie jest to stawka wygórowana. Twierdzenia powoda w tym zakresie znalazły częściowe potwierdzenie w zeznaniach jego matki S. B. oraz opinii biegłego Z. K. (1). Biegły stwierdził, że od dnia powrotu powoda do domu do dnia 10 sierpnia 2009r (do momentu rozpoczęcia rehabilitacji) powód wymagał pomocy osób trzecich w wykonywaniu czynności związanych z gospodarstwem domowym – w wymiarze 4-6 godzin dziennie. Stwierdził również, że w okresie pobytu w szpitalach powód miał zapewnioną opiekę sprawowaną przez personel medyczny. Powód powrócił do domu w dniu 20 kwietnia 2009r i do dnia 10 sierpnia 2009r był to okres 112 dni. W okresie lipca 2009r spędził trzy dni w szpitalu, co należy odliczyć od powyższego okresu i przyjmując, że przez okres 109 dni powód wymagał pomocy ze strony osób trzecich. Ponieważ biegły ustalił, że powód wymagał pomocy przez 4-6 godzin dziennie, Sąd uśrednił wskazany przez biegłego czas i przyjął, że niezbędna pomoc wynosiła 5 godzin dziennie. Mnożąc 109 dni przez 5 (5 godzin dziennie) uzyskujemy łączny czas 545 godzin, co przemnożone przez 5,96 zł (stawka za jedną godzinę) daje kwotę 3.248 zł. Kwotę tę należało pomniejszyć o 50% (przyczynienie powoda), co daje kwotę 1.624 zł. Z kolei tę kwotę należało pomniejszyć o 280 zł, bo taką kwotę z tytułu zwrotu kosztów opieki powód otrzymał w toku postępowania likwidacyjnego. Ostatecznie, Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę **1.344** zł tytułem uzupełniającego odszkodowania za koszty opieki nad powodem. Odpis opinii biegłego Z. K. (1) został doręczony pełnomocnikowi pozwanego w dniu 6 marca 2012r. Od tego dnia nie istniały już, w ocenie Sądu, wątpliwości, co do okresu, w którym powód wymagał opieki osób trzecich. Zgodnie z przytoczoną powyżej argumentacją prawną, po upływie 14 dni pozwany pozostawał w zwłoce z wypłatą brakującej części odszkodowania. Nie miało przy tym znaczenia, że opiekę sprawowała osoba bliska dla powoda. Jak wskazywał bowiem wielokrotnie Sąd Najwyższy, zwrot kosztów opieki należy się również w sytuacji, kiedy opiekę nad pokrzywdzonym sprawowały osoby bliskie.

Zgodnie z art. 444 par. 2 kc „jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty”. Warunkiem powstania prawa do renty jest trwały charakter uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, a każda z okoliczności wymienionych w powyższym przepisie może stanowić samodzielną podstawę zasądzenia renty. Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika ponad wszelką wątpliwość, że powód J. B. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy. Z zeznań powoda wynika, że przed wypadkiem uczęszczał do (...), gdzie kształcił się na mechanika samochodowego. Powód twierdził, że w okresie wakacyjnym pracował w warsztacie samochodowym swojego brata i uzyskiwał wynagrodzenie za pracę w kwocie około 2.000 zł. Z kolei w trakcie roku szkolnego jego dochody wynosiły do 400 zł miesięcznie. W ocenie Sądu, w tym zakresie nie można dać wiary zeznaniom powoda, ponieważ nie zostały one potwierdzone żadnym obiektywnym dowodem. Nie ulega wątpliwości, że co do zasady osobie, która nie pracowała zawodowo przysługuje prawo do renty, jeżeli osoba taka na skutek odniesionych obrażeń utraciła możliwość zdobycia zawodu i podjęcia zatrudnienia. W ocenie Sądu, z dużą dozą prawdopodobieństwa należy stwierdzić, że powód po ukończeniu szkoły mógł zatrudnić się w charakterze mechanika

samochodowego. Nie sposób jednak uznać za udowodnione, że jego zarobki, zwłaszcza w początkowym okresie, byłyby wyższe niż minimalne wynagrodzenie miesięczne. Zeznający w sprawie w charakterze świadka brat powoda P. B. (mechanik samochodowy) nie potwierdził, aby zatrudniał u siebie powoda i płacił mu miesięczne wynagrodzenie dochodzące do kwoty 2.000 zł. Zdaniem Sądu, uprawnione byłoby ustalenie, że powód mógłby uzyskać wynagrodzenie na poziomie kwoty około 1.200 zł netto miesięcznie. Tak ustaloną kwotę hipotetycznego miesięcznego wynagrodzenia za pracę należałoby pomniejszyć o 50% z tytułu przyczynienia, co dawałoby kwotę 600 zł miesięcznie. Biorąc pod uwagę, jak kształtowało się od daty wypadku powoda (5 kwietnia 2009r) minimalne wynagrodzenie miesięczne netto, należy stwierdzić, że ewentualną rentę z tytułu utraty zdolności do pracy, która co do zasady stanowiłaby 50% (przyczynienie) minimalnego miesięcznego wynagrodzenia netto, w całości rekompensuje powodowi renta socjalna pobierana od dnia 1 września 2009r z (...) Oddział w S.. Pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie renty w formie skapitalizowanej za okres od 1 lipca 2012r do 9 marca 2013r (8.000 zł) i miesięcznej w kwocie po 1.000 zł poczynając od dnia 10 marca 2013r. Za cały powyższy okres, kwoty otrzymywanej przez powoda renty socjalnej przewyższają wysokość 50% minimalnego miesięcznego wynagrodzenia za pracę netto. Dlatego też w zakresie dochodzonej renty, roszczenie powoda w całości podlegało oddaleniu.

Sąd uwzględnił żądanie powoda w zakresie ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące powstać w przyszłości. Utrwalony jest w orzecznictwie pogląd, że w sprawach o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia dopuszczalne jest obok zasądzenia z tego tytułu określonego świadczenia, również ustalenie odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości w związku z tym samym zdarzeniem. Takie rozwiązanie uznaje się za dopuszczalne tym bardziej, jeśli z opinii biegłych z zakresu medycyny wynika, że skutki wypadku nie muszą ograniczać się jedynie do wcześniej w sprawie stwierdzonych, ale w przyszłości mogą się również pojawić inne wcześniej nie występujące skutki. Niewątpliwym jest, że skutki zdarzenia nie zawsze ograniczają się do skutków wypadku i ich zakresu powstałych bezpośrednio po zdarzeniu, ale mogą narastać, bądź pojawiać się w przeciągu miesięcy, lat, a nawet dziesięcioleci. W związku z powyższym, w razie upływu znacznego okresu czasu mogłyby pojawić się problemy natury dowodowej, jeśli chodzi o wykazanie związku skutku bezpośrednio z wypadkiem. Przesądzenie zaś o takiej odpowiedzialności obok zasądzenia konkretnych świadczeń zwalnia poszkodowanego z obowiązku udowodnienia istnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności podmiotu, na którym taka odpowiedzialność już ciąży (uchwała SN z dnia 24 lutego 2009 roku w sprawie III CZP 2/09, OSNC 2009/12/168). Ustalenie takiej odpowiedzialności na podstawie art. 189 k.p.c. nie doznaje w tym zakresie ograniczeń nawet pomimo obowiązywania przepisu art. 442<sup>1</sup> par. 3 k.c., ograniczającego skutki przedawnienia, jeśli chodzi o roszczenia z tytułu szkód na osobie. Z materiału dowodowego wynika niezbicie, że powód może być narażony w przyszłości na pojawienie się wcześniej niż fizjologicznie zmian zwyrodnieniowych lewego stawu biodrowego i lewego kolana. Również w zakresie schorzeń natury psychicznej, biegli stwierdzili wysokie prawdopodobieństwo pogorszenia się stanu zdrowia powoda w przyszłości. W ocenie Sądu, uzasadniało to uwzględnienie powództwa w tym zakresie i rozstrzygnięcie jak w punkcie III wyroku.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd orzekł jak w wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu oparte zostało o treść art. 100 kpc. Powód J. B. był w całości zwolniony od kosztów niniejszego procesu. Dochodził łącznej kwoty 120.084 zł, a zasądzona została na jego rzecz kwota 96.144 zł, co daje 80%. W takim właśnie procencie powód wygrał sprawę. W przypadku całkowitego uwzględnienia powództwa powód mógłby oczekiwać zasądzenia kwoty 3.617 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Taką samą kwotę należałoby zasądzić na rzecz pozwanego, gdyby powództwo zostało oddalone w całości. Pozwany uległ w tej sprawie w 80%, ale wygrał ją w 20%. Z tytułu kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa należała się powodowi kwota 2.893,60 zł (80% z kwoty 3.617 zł), a pozwanemu należała się kwota 723,40 zł (20% z kwoty 3.617 zł). Po ustaleniu różnicy, Sąd zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 2.170,20 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu.

Łączny koszt opinii biegłych wyniósł w sprawie 3.748,75 zł, który został zaliczkowo pokryty przez pozwanego do kwoty 800 zł. Pozwany winien ponieść te koszty do kwoty 2.999 zł (80% z kwoty 3.748,75 zł) i dlatego też Sąd nakazał pobrać

od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa z tego tytułu kwotę 2.199 zł. Podobnie w przypadku opłaty od pozwu (całość opłaty – 6.005 zł) Sąd nakazał pobrać od pozwanego 80% z niej, tj. kwotę 4.804 zł.